

Jesienne Targi Krajowe -zakończone

★ Ogólne obroty
ponad 4 mld 300
mln złotych

★ Ponad 150 tysięcy
zwiedzających

POZNAŃ (PAP) 24. 9.

24 bm. zakończyły się Jesienne Targi Krajowe w Poznaniu. Podczas 10 dni trwania Targów zawarto łącznie 15 tys. umów handlowych, których wartość, według dotychczasowych wstępnych obliczeń, przekroczyła sumę 4 mld 300 mln zł, to jest przeszło cztery razy więcej niż na targach wiosennych.

Targi odwiedziło łącznie ponad 150 tys. osób, w tym prawie 30 tys. handlowców różnych przedsiębiorstw z całego kraju.

W niedzielę — odsłonięcie pomnika M. Kajki

Posąg Michała Kajki przybył do Elku. Trwają jeszcze roboty wykończeniowe. Dokoła pomnika przez cały dzień nie ustaje ruch przechodniów. Padają uwagi, py-



tanie. Pomnik podoba się społeczeństwu elkiemu. Niejasne jest jednak dla wielu, co poeta trzyma w rękach. Jest to „rodło” (staromazurski wyraz), znak Związku Polaków w Niemczech, który w ciągu kilkuset lat był symbolem walki o polskość ziem, odzyskanych po ostatniej wojnie. Kształt rodła to stylizowany bieg Wisły.

Posąg wykonany jest ze sztucznego tworzywa, na którym złożyły się: marmur, cement i chemiczne składniki spajające. Materiał jest trwały i znacznie tańszy niż na przykład brąz.

Powstał Komitet Obchodu 40-lecia Komsomołu

Wczoraj powołano w Białymstoku Wojewódzki Komitet Obchodu 40-lecia Komsomołu.

W skład Komitetu weszli działacze młodzieży: — Edward Wolanowski — przewodniczący ZW ZMW, Mikołaj Buniak — II sekretarz KW ZMS, Konstanty Multan — kierownik wydziału organizacyjnego ZHP, Alicja Mikulska — kierownik wydziału propagandy KW ZMS, i Ludomir Szubza — I sekretarz KM ZMS.

Z ramienia IPP-R w skład komitetu wszedł tow. Karol Michalski — sekretarz Zarządu Wojewódzkiego. (s)

**JUTRO
zamieścimy
nowy
rozkład
jazdy
PKP**

PODRÓŻE KOSMICZNE

TO SPRAWA BLISKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Wkrótce ludzie opanują Księżyc, a po nim — ruszą rakiety w przestrzeń planetarną.

POWIEŚĆ STANISŁAWA LEMA

== „EDEN” ==

Wiera pasjonujący opis podróży rakiety kosmicznej na nieznaną planetę, znajdującą się poza układem słonecznym. Już wkrótce poznacie dramatyczne dzieje tej podróży, gdyż druk powieści Lema rozpoczynamy w najbliższym czasie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 53.274.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 229 (2190) Czwartek, 25. IX. 1958 r. Cena 40 gr

Dwugodzinna rozmowa Lloyd — Gromyko

NOWY JORK (PAP) 24. 9.

Agencja Reutera powołując się na dobrze poinformowane źródła podaje, że we wtorek brytyjski minister spraw zagranicznych Lloyd i minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko odbyli dwugodzinną rozmowę, w czasie której omawiali sytuację na Dalekim Wschodzie.



Z XIII Sesji Zgromadzenia
Ogólnego ONZ.
NA ZDJĘCIU: ogólny widok sali obrad.
Fot. — CAP
(Informacja o obradach sesji ONZ — patrz str. 2)

Węzłowe problemy naszego szkolnictwa

omówił tow. Wł. Gomułka
na naradzie działaczy oświatowych w KC PZPR
Zapowiedź zmian w ustroju szkół podstawowych

WARSZAWA (PAP) 24. 9.

Z udziałem kilkuset działaczy partyjnych pracujących w oświacie — nauczycieli, pracowników administracji szkolnej, przedstawicieli Komitetów w Wojewódzkich PZPR, działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego i innych organizacji zainteresowanych sprawami szkolnictwa, odbyła się w dniu 24 bm. w Komitecie Centralnym PZPR ogólnokrajowa narada poświęcona omówieniu niektórych aktualnych problemów naszego szkolnictwa.

W naradzie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Jerzy Morawski, Edward Ochab i Roman Zambrowski; sekretarze KC: Jerzy Albrecht i Zenon Kliszko; minister Oświaty Władysław Bieńkowski, prezes ZNP Teofil Wojewski, jak również przedstawiciele kierownictwa szeregu resortów.

Po otwarciu narady przez Jerzego Morawskiego głos zabrał I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który wygłosił obszerny referat poświęcony węzłowym sprawom naszego szkolnictwa. Zapowiedź zmian w ustroju szkolnictwa podstawowego.

Migawki z frontu skupu zboża GRAJEWO

Rolnicy grajewskiego powiatu posiadają wiele pocucia ambicji. Już od dłuższego czasu nie pozwalają by odsunąć ich na drugie miejsce w dziedzinie realizacji obowiązków dostaw. A 65 procent wykonania planu na dzień 18 września pozwala przypuszczać, że plan miesięczny zostanie wykonany przed terminem.

SIEMIATYCZE

W siemiatyckim powiecie sytuacja jest również optymistyczna. Na dzień 18 września rolnicy tego powiatu swój plan miesięczny wykonali w 55,3 proc. Bieżące tempo dostaw jest również dosyć dobre. W tym powiecie plan wrześniowy zostanie chyba również wykonany w terminie.

MONKI

Rolnicy monieckiego powiatu posiadają przed sobą warunki jak rolnicy powiatu siemiatyckiego. A znajdują się aż na 17 miejsc. Plan wrześniowy w dniu 18 bm. określa się za ledwie na 34,3 proc. Dzienny skup nadal niewielki. Plan wrześniowy jest poważnie zagrożony.

BIELSK

W powiecie bielskim sytuacja jest podobna. Plan wrześniowy na dzień 18 wykonany został za ledwie w 34,9 proc. Skup dzienny nie rośnie, nadziei na terminowe wykonanie wrześniowego planu, o ile nie zostanie poważnie zwiększone tempo dostaw. (lk)

apel o rozwinięcie budowy nowych szkół, funkcje wychowawcze szkoły, społeczna rola i warunki pracy nauczyciela, zagadnienie świeckości szkół, zadania organizacji partyjnych na terenie szkoły i wśród nauczycielstwa — oto główne problemy poruszone w przemówieniu Władysława Gomułki.

Przemówienie tow. Gomułki zamieszczamy na stronach 3 i 4

Następnie wywiązała się dyskusja.

Zabierający głos w dyskusji wyrażali pełne poparcie dla tez referatu Władysława Gomułki. Stwierdzono, że przemówienie to, które stanowi konkretny program działalności oświatowej na najbliższy i dalszy okres, zawiera odpowiedź na wiele pytań i problemów, jakie nurtowały od dawna nauczycielstwo i społeczeństwo. Ogół nauczycielstwa, jak podkreślano w dyskusji, powita niewątpliwie z uznaniem fakt, iż właśnie I Sekretarz partii tak wysoko ocenił ofiarność i wysiłek wielotysięcznej rzeszy pedagogów wychowujących młodzież na pełnowartościowych obywateli naszego państwa, budującego socjalizm. Na ten temat mówił m. in. prezes ZNP Teofil Wojewski, który oświadczył, iż sercu każdego nauczyciela będzie zwłaszcza bliska zapowiedź zmian w ustroju szkolnictwa.



Adenauer: — Chciałbym, żeby takie grzybyki rosły także i w moim ogródku...
„Neues Deutschland”

250 tysięcy młodzieży szkolnej, studentów i robotników wystąpiło w obronie świeckości argentyńskich szkół

W starciach z policją 10 osób raniono,
zaś 12 studentów aresztowano

Jak już donosiliśmy wczoraj — w Argentynie doszło do poważnych starć pomiędzy siłami postępowymi a klerem. Przyczyną starć były usiłowania kleru, zmierzające do naruszenia świeckości szkół i uczelni państwowych. Kler domagał się wprowadzenia nauki religii w szkołach podstawowych, średnich i wyższych.

Przeciw tym żądaniom kleru zaprezentowała młodzież akademicka Argentyny. Przyczyną starć były usiłowania kleru, zmierzające do naruszenia świeckości szkół i uczelni państwowych. Kler domagał się wprowadzenia nauki religii w szkołach podstawowych, średnich i wyższych.

Rząd prezydenta Frondiziego, popierany przez kler i inne siły wsteczne, usiłował przełamać w parlamencie dekret zezwalający na tworzenie katolickich uczelni z

prawem wydawania dyplomów bez kontroli władz. Przeciw zamierzeniom rządu wystąpiła poważna część studentów, do których przysłączyli się uczniowie liceów.

W dniu 8 września br. 70 procent uczniów liceów zastrajkowało na znak solidarności ze studentami. W związku z tym doszło do starć młodzieży z policją, w czasie których rany odniosło dziesięć osób. 12 studentów policja aresztowała.

W dniu 19 bm. odbyła się największa w historii Argentyny demonstracja. W Buenos Aires 250 tysięcy młodzieży szkolnej, studentów i robotników wyszło na ulice i domagało się zachowania świeckości nauczania w szkołach i uczelniach.

Pod wpływem tej demonstracji blok posłów partii radykalów uchwalił wbrew rządowi, że będzie głosować przeciw ustawie naruszającej świeckość argentyńskich szkół.

Pod ogromnym naciskiem młodzieży i postępowej opinii publicznej — argentyński parlament przeważającą ilością głosów odrzucił projekt rządowej ustawy, naruszającej świeckość szkół w Argentynie.

Większość ludności Argentyny uważa, że szkoły powinny być świeckie. Ofiarnymi bojownikami o świeckość argentyńskich szkół jest grono profesorów uniwersytetu w Buenos Aires oraz poważna część studentów. Kler argentyński, dążący do wprowadzenia nauki religii w szkołach i na uniwersytetach, poniósł w czasie ostatnich zajęć dotkliwą porażkę.

Ciekawostka dnia

Pies pomagał
myć naczynia

Sąd w Berlinie zachodnim wydał wyrok skazujący na 5 miesięcy aresztu 47-letnią J. Wehnisch, właścicielkę restauracji, gdyż udowodniono, że zamiast zmywać talerze, z których goście konsumowali, Wehnisch dawała je do wypłukania swemu ogromnemu owczarkowi. Wspomniana restauracja znajdowała się w gmachu sądu najwyższego.

Z obrad IV Sesji MRN

Aby lecznictwo otwarte spełniało swoje zadania

Drugi dzień swoich obrad w IV Sesji Miejska Rada Narodowa rozpoczęła wysłuchaniem omówienia referatu na temat działalności służby zdrowia, którego dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Aleksander Korzeniewski.

Wydział Zdrowia Prezydium MRN obejmuje swoją działalnością administracyjną jedynie placówki lecznictwa otwartego. Lecznictwo zamknięte w Białymstoku to szpitala kliniczne Akademii Medycznej. Ten stan mimo usiłowań nie stworzył dogodnych warunków wzajemnego, właściwego uzupełniania się lecznictwa otwartego z zamkniętym.

Swego czasu Miejska i Wojewódzka Rada Narodowa podjęły uchwały dotyczące adaptacji jednego z budynków przy ul. Sienkiewicza na szpital miejski. Uruchomienie tego szpitala ma nastąpić w IV kwartale br. Budynek ten będzie załącznikiem miejskiego lecznictwa zamkniętego, którego dalsza rozbudowa ma nastąpić w latach przyszłych.

Rejony i przychodnie

Jeżeli chodzi o lecznictwo otwarte to całe nasze ponad 100-tysięczne miasto podzielone jest na dwa obwody, liczące każdy po ponad 50 tysięcy mieszkańców. W każdym obwodzie funkcjonują placówki lecznictwa podstawowego, tak zwane przychodnie rejonowe, poradnie pediatryczne oraz przychodnie miejskie z poradniami specjalistycznymi. Poza tym w skład miejskich placówek zdrowia wchodzi lecznictwo przyzakładowe oraz poradnie i gabinety dentystyczne, gabinety szkolne oraz punkty sanitarno - przeciwepidemiologiczne. Praca poszczególnych placówek

wek służby zdrowia oraz ich warunki lokalowe pozostawiają wiele do życzenia.

Zbyt szczupłe lokale

W Białymstoku przychodnie rejonowe korzystają z gościnności, jakiej im użyły zakłady pracy, względnie urzędy, ewentualnie mieszczą się w budynkach ciastnych, często zagrzybnionych i nie przystosowanych do potrzeb przychodni.

Uchwała sesji MRN w roku 1955 zaplanowała wybudowanie w Białymstoku w pięcioletnie 10 typowych przychodni rejonowych, obsługujących każdą po 10 tysięcy mieszkańców. Uchwała nie mogła być jednak zrealizowana ze względu na skrócenie limitów inwestycyjnych. Nie zakończono jeszcze budowy przychodni przy ul. Fornalskiej, a w przyszłym roku planuje się wybudowanie drugiej przychodni przy ul. Antonia Fabryczny.

Obecny stan rzeczy nie rokuje szybkiego usprawnienia pracy lecznictwa otwartego, jeżeli przy tym profilaktyka w naszym mieście z reguły nie jest prowadzona.

Najpoważniejszy problem to personel lekarski

Osobny i bodaj najpoważniejszy problem w lecznictwie otwartym to sprawa jego kadr. Na terenie Białegostoku zarejestrowanych jest ponad 250 lekarzy, co stanowi ponad 50 proc. wszystkich lekarzy zamieszkujących nasze województwo. Ale są to lekarze zaangażowani w pełnym wymiarze godzin w lecznictwie zamkniętym.

Prace w lecznictwie otwartym traktują oni jako drugorzędna, jako coś co może ewentualnie powiększyć ich miesięczne zarobki. Lekarze zatrudnieni w lecznictwie zamkniętym są zaborobowi pracą kliniczną, odprawami szkoleniowymi i naukowymi, a także dyżurami w szpitalach, spóźniają się, a nieraz w ogóle nie zgłaszają się do pracy w gabinetach lecznictwa otwartego.

Powoduje to wiele narzekania ludzi cierpiących, którzy przede wszystkim zgłaszają się do podstawowych komórek lecznictwa, jakimi są przychodnie rejonowe.

Lekarz w roli segregatora

Obecnie lekarz rejonowy sprawuje raczej rolę segregatora, który wypisuje pacjentom skierowania do specjalistów: laryngologa, okulisty, czy dermatologa. A przecież jego zadaniem powinno być przede wszystkim leczenie podstawowe i profilaktyka.

Chodzi o to, aby więcej lekarzy pracowało w lecznictwie otwartym na etatach o pełnym wymiarze godzin. Takiemu na pełnych etatach powinni być oni zatrudnieni w lecznictwie przemysłowym, przyzakładowym.

Lecznictwo przemysłowe to także bardzo ważny problem, który w Białymstoku przez wiele lat nie został rozwiązany. Lekarz w zakładzie pracy zajmuje się obecnie leczeniem, wypisywaniem zwolnień itp. A przecież do jego roli należy przede wszystkim badanie warunków pracy robotników, poznanie i wyrażanie swoich opinii o technologicznych i organizacyjnych procesach w przedsiębiorstwie.

Obecnie lekarz przyzakładowy w ciągu kilkudziesięciu lat bytności w gminie nie ma na to czasu.

Poza tym referat analizujący pracę służby zdrowia porusza zagadnienia higieny w szkole, w domu, warunki sanitarne miasta, ilość i stan naszych źródeł i wiele innych piętrzących się potrzeb lecznictwa otwartego.

Uwagi Komisji Zdrowia

Referat uzupełniona koreferat Komisji Zdrowia, pomocy społecznej i zatrudnienia Miejskiej Rady Narodowej, który wygłasza przewodniczący tej komisji radny Stanisław Zaniewicz. Koreferat ten, to już nie opinia fachowców, ale pogląd wielu ludzi pracy, to głos społeczeństwa, które żywo jest zainteresowane działalnością lecznictwa otwartego. W koreferacie Stanisław Zaniewicz jeszcze raz uzasadnia potrzebę rozszerzenia lokali naszych przychodni i sprawę zatrudnienia lekarzy w lecznictwie otwartym na pełne etaty.

Komisja zdrowia widzi poprawę sytuacji w lecznictwie otwartym, a w szczególności w przychodniach specjalistycznych przez zatrudnienie w nich dobrych specjalistów na pełnym wymiarze godzin.

Jest poza tym zdania, aby przy planowaniu nowych obiektów lecznictwa otwartego mieć na uwadze peryferie miasta, a także uzasadnia potrzebę do budowania skrzydła do istniejącego już bu-

dynku przychodni przy ul. Sienkiewicza.

Niesposób jest przytoczyć wszystkie problemy wszystkie bolączki, które nurtują białostockie lecznictwo, a które ujęte zostały szczegółowo w referacie i koreferacie na sesji.

Głos mają lekarze

Po wystąpieniach zastępcy przewodniczącego Korzeniewskiego i przewodniczącego Komisji Zdrowia Zaniewskiego, wywodziła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali przeważnie białostoccy lekarze i działacze służby zdrowia.

Radna Piskorska m. in. mówiła o braku opieki stomatologicznej nad dziećmi przedszkolnymi i szkolnymi. Mówiła także o konieczności zorganizowania w Białymstoku przychodni ortodontycznej (regulacja nieprawidłowości zgryzu), uzasadniając swój wniosek tym, że dzieci z bardzo poważnymi tego typu schorzeniami wysyła się do przychodni w Warszawie. Za same przejazdy jednego dziecka do tej przychodni w ciągu roku Wydział Zdrowia płaci niemal 1000 zł.

Kierownik Wydziału Zdrowia dr Goleński, mówi, że problem lecznictwa otwartego jest tym bardziej ważny, że 92 proc. leczących się to właśnie pacjenci podstawowych komórek służby zdrowia, a tylko 6 — 10 proc. korzysta z lecznictwa zamkniętego. Spośród 169 lekarzy pracujących w lecznictwie otwartym tylko 52 pracuje na pełnym wymiarze godzin, a 118 na półetatach.

O sprawie zdrowotności dzieci najmłodszych mówi dr Białówna. Po wojnie na 100 noworodków umierało 13, teraz stan zdrowotny znacznie się polepszył, bo umiera tylko 5 procent. Procent ten powinien być jeszcze zmniejszyć, ale należy dołożyć wiele wysiłków i czuć nad rozwojem i stanem zdrowia dziecka i w szkole, i w domu.

Zabierając głos w dyskusji dr Stasiewicz mówi o kadrach lekarskich. Stwierdza, że Białystok jest pod tym względem uprzywilejowany. Trzeba tylko położyć wielki nacisk, aby zdobyć tych lekarzy dla lecznictwa otwartego. Należy porozumieć się z kierownikami katedr Akademii Medycznych. Dobrzy lekarze dla lecznictwa otwartego to sprawa do załatwienia. Ale co jest bardzo ważne — mówi dr Stasiewicz — należy tym lekarzom stworzyć odpowiednie warunki.

Trzeba im po prostu dobrze zapłacić, aby nie musieli szukać dodatkowego zarobku w prywatnych gabinetach. Nawiazując do sytuacji lokalowej dr Stasiewicz twierdzi, że nawet w złym lokalu można dobrze pracować i w idealnych warunkach pracować źle.

Wszystkich dyskusantów, którzy zabierali głos na wczorajszej sesji cechowała troska o przyszłość białostockiego lecznictwa.

Po dyskusji Miejska Rada Narodowa przystąpiła do zatwierdzenia projektu uchwały dotyczącej dodatkowego kredytu uzupełniającego budżet miasta na 1959 rok oraz w sprawie narodowego planu gospodarczego i budżetu na 1959 rok w sprawie polepszenia działalności służby zdrowia.

Poza tym uchwalony także został regulamin pracy komitetów blokowych.

Swoje dwudniowe obrady Miejska Rada Narodowa zakończyła wczoraj o godzinie 17.

O uchwałach podjętych na IV Sesji MRN napiszemy w osobnej publikacji.

E. HRYNIEWICKI

gdzie idziemy?

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — „Sen nocy letniej”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — „Cichy Don”, prod. radzieckiej, I i II seria (dozwolony od lat 16), godz. 11.30, 15.30 i 19.30 (dzis ostatni dzień).

„Ton” — „Cichy Don” (III se-

Z obiektywem po mieście



Dwie dziewczynki. Fot. Zdzisław Zaremba

Zapasy już na zimę

O smacznych przetworach i trudnościach producenta

Zwróciliśmy się do dyrektora Białostockich Miejskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terebowego, ob. Lucjana Łazarczyka, z prośbą o informacje dotyczące produkcji w podległych mu zakładach.

Jak się okazuje, zakłady przygotowały na sezon zimowy 11 ton kompotów z wiśni, ponad 5 ton ogórków konserwowych i około 30 ton ogórków kiszonych (zakłady zakiszą jeszcze 20 ton), o-

kolo 40 ton zakonserwowanych wiśni jako mrożone na soki i przecier do marmolady, 24 tony półprzetworu, tzw. „pulpy” truskawkowej (to na eksport), 10 ton „pulpy” agrestowej i 10 ton „pulpy” jagodowej.

Ponadto zakłady wyprodukują około 20 ton zup owocowych w słoikach (jagodowa, truskawkowa, jabłkowa i mieszana), 10 ton dżemów (truskawkowy, wiśniowy, sliwkowy i żurawinowy), 25 tys. słoików z żurawiną, 25 tys. słoików z jabłkami, z domowym marmoladą z jabłek, z czarnej porzeczki i innych owoców, 60 tys. litrów soków słodzonych i ponad 80 tys. litrów różnych win „Vermuth”, słodkie, półsłodkie).

Oprócz tego zakłady, w ramach produkcji pozaplanowej, wytwarzają będą koncentrat żurawinowy i flaki wołowe.

Możliwości produkcyjne zakładów ogranicza poważnie brak dostatecznej ilości opakowań szklanych a więc słoików różnych typów jak „kapary”, „dalspo” i inne. W sierpniu na przykład zakłady potrzebowały 250 tys. sztuk, a otrzymały 20 tys. sztuk, nie licząc tych, które zostały skupione przez punkty skupu opakowań szklanych (mała ilość).

W związku z tym nasuwa się pewne uwagi. Skup słoików, prowadzony w różnych punktach miasta, przynosi jak dotąd znikome rezultaty (ok. 4 tys. sztuk miesięcznie). Nie świadczy to bynajmniej o tym, że nasze gospodynie domowe nie posiadają w swych gospodarstwach słoików.

Wiemy z doświadczenia, że w każdym domu jest sporo słoików po dżemach kompotach, ogórkach itp. przetworach i tylko pewna ich część jest wykorzystywana do przetworów robionych domowym sposobem. Reszta zalega w komórkach, spiżarniach i kredensach, zaważając tylko.

Czy nie lepiej byłoby u czynić te „remanenty”, sprzedać zbędne słoiki i pomóc w ten sposób Białostockim Miejskim Zakładom Spożywczym Przemysłu Terebowego? (sg)

Encyklopedia Powszechna w subskrypcji

Wszystkie księgarnie Domu Książki przyjmują już przedpłaty na Małą Encyklopedię Powszechną stanowiącą pierwsze powojenne wydawnictwo tego typu.

Encyklopedia zawiera 40 tysięcy haseł, 4 tys. rysunków i map oraz liczy 1.800 stron. Cena w subskrypcji — 180 zł, a w wolnej sprzedaży — 220 zł. Przedpłata wynosi 100 zł, (s)

DOMY AKADEMICKIE czekają na studentów

W domach akademickich kończy się już ostatnie przygotowania przed zakwaterowaniem 700 studentów Akademii Medycznej w Białymstoku. W bloku żeńskim w czasie wakacji przeprowadzono kapitalny remont. Obecnie jest on już zakończony. Odnowione pokoje aż lśnią od czystości — zrobiono w nich gruntowne porządki. Na wyfrotowanych posadzkach rozłożono chodniki. Jeszcze tylko firanki — i studentki mogą się wprowadzić.

Blok męski odnawiany był tylko częściowo. Wyremontowano mieszczący się w nim ośrodek zdrowia, świetlicę, czytelnię, hol i część pokoi mieszkalnych. Prace w zasadzie też już ukończono — w kilku tylko pokojach trwa likwidacja drobnych usterek.

Na 28 bm. wszystko będzie zapięte „na ostatni guzik”. Studenti będą z tego na pewno bardzo zadowoleni. (a)

Zapisy do szkół dla dorosłych do 1 października

Z dniem 1 października kończy się termin zapisów w szkołach dla dorosłych na rok szkolny 1958/59.

A tymczasem spośród białostockich zakładów pracy jedynie Spółdzielnia Inwalidów — Zakład Oceniemych zainteresował się werbunkiem swoich pracowników i zgłosił 9 uczniów do szkół podstawowych.

W ostatnich dniach sprawa ta jest dyskutowana w Zakładach Wschodnich, Sierżantów i Pluszu. Składają wiadomości, że półalfabetów nie brak i w sklepach, w Fastrach i w wielu innych zakładach pracy.

Zaniedbania w tej dziedzinie nie trzeba co rychlej nadrobić i przedyskutować z załogą konieczność uzupełnienia braków w wykształceniu podstawowym. (s)

Place zabaw dla dzieci ze śródmieścia

Sprawa placów zabaw dla dzieci mieszkających w śródmieściu stała się poważną troską komitetów blokowych.

Następnym komitetem w mieście, który przystąpił do zorganizowania placu zabaw, jest komitet blokowy nr 125.

Wśród mieszkańców zebrało już 3 tys. 829 zł, które będą zużyte na urządzenie miejsca zabaw dla najmłodszych obywateli.

Warszawska „Syrena” przybywa do Białegostoku

Z inicjatywy WDK jeszcze w bm. przybędzie do Białegostoku Warszawska Teatr Satyry „Syrena” ze sztuką Adama Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorka”.

W sztuce tej występują m. in. ulubienicy publiczności białostockiej Irena Kwiatkowska, Lidia Korsakówna, Kazimierz Brusikiewicz i Jerzy Pietraszkiewicz. Reżyseria Kazimierza Krukowskiego i Danuty Pietraszkiewicz.

Bilety są już do nabycia w WDK. (s)



CZWARTEK

25

września

Ladysława

Mąka „luksusowa”...

...ma taką ciekawą nazwę dlatego, że znajduje się w niej od czasu do czasu coś z dodatków. Ostatnio w paczce pszennej mąki luksusowej, paczkowanej 15 września br. w WPHS (Hurtownia w Białymstoku), znalazłono 10 centymetrowy gwóźdź. Dodatek ten nie należy do luksusów i można go było zużytkować w inny sposób. Np. można było na nim zawiesić arkusz papieru z napisem — „wzięj uwagi przy paczkowaniu mąki”.

Pantofelek w muzeum...

...znaleziono w tym tygodniu. Leżał pod schodami. Nowy, złoty, podobny do tego, który kiedyś zginał w „Galluxie”. Nareszcie odnajdzie swoją parę i będzie sprzedany któregoś z eleganckich białostoczank.

Bez zębów...

...wszystko jedno czy własnych czy sztucznych jest trochę niewygodnie. Najgorzej przy uśmiechu. Osoba, która zgubiła w ubiegłym tygodniu sztuczną szczękę, będzie się mogła uśmiechać po odebraniu zębów, która znajduje się u dr. Makarewicz przy ul. Staszica 5.

Ktoś inny...

...zgubił 21 września na ul. Manifestu Lipcowego zegarek. Z przyjemnością donosimy, że zegarek można odebrać u uczonego znalazcy pracującego w Kuratorium Szkolnym przy Ryńku Kościuszki (pokój 22).

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie MO, tel. 07.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 03.
Pogotowie Techniczne Wodociągów, tel. 33-91.
Apteka Społeczna nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.